



Bezdomny Filemonek i wyrok śmierci..

Witam serdecznie, Opiszę dziś Wam moja historię a raczej nasza wspólną z Filemonem. A mianowicie kiedy się sprowadziłam do domu, pewnego dnia ktoś podrzucił do szopy kota. Był on dziki i strasznie bał się jak wyciągałam rękę, uciekał na każdym kroku. Zaczęło się wspólne zdobywanie zaufania...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/r8fuxj>

